

W nowym okresie

Wczoraj odbyło się zaprzysiężenie b. wojsk austriackich. Maszyna państwowa polska zaczyna się powoli ruszać: słyszymy, iż komisarz rządowy mianuje starostów, przejmuje władzę. Dziś obóz lewicy musi zdać sobie sprawę ze swego stanowiska wobec zaszłych wypadków. Lewica uznaje wypadki zaszłe, nie przeciwstawia się im, choć widzi, iż sposoby załatwienia sprawy nie odbiegły od normalnej taktyki endecji: wyłączność, niepowoływanie do współpracy innych grup, nieliczenie się z nastrojem miejskich mas - oto cechy postępowania rządu. Moglibyśmy omówić całą akcję szczegółowo - i wykazać poważne błędy w akcji.

Ale nie o to tu chodzi. Dziś chodzi o co innego. Obóz demokratyczny musi zdać sobie sprawę z tego, iż chwila obecna wymaga natychmiastowych zmian w sytuacji. Zmiany te dotyczą przedewszystkiem gmin wiejskich, następnie miast. Domagamy się natychmiastowego urządzenia wyborów w gminach do Rad gminnych, domagamy się rozwiązania Kurjalnych Rad Miejskich, zarządzenia wyborów na podstawie pięcioprzymiotnikowego głosowania. Rządy w miastach powinny opracować tym czasem Komisje, nie opierające się na jednej tylko grupie.

Uważamy również za konieczne, by pan komisarz rządu zechciał porozumiewać się z przedstawicielami szerokich warstw i w poczynieniach swych mógł być dokładnie informowany o stosunkach, które niewątpliwie zna jednostronnie.

Na porządek dzienny dnia wysuwa się w pierwszym rzędzie sprawa aprowizacji miast, następnie sprawa robót publicznych. Dziś te rzeczy muszą być załatwione - gdyż od nich zależy porządek w miastach. Stosunki polityczne wymagają osobnego oświetlenia - i to uczynimy w następnym artykule.